

Ozzy, List do Luizy

Luizo, włosy rosną mi
Luizo, nad kanałem już bzy
Luizo, wpł do szłstej jest
Luizo, napisz, że pamiętasz mnie
Rano nie chce mi się wstać
Nie chcą mi zwolnienia dać
Czasem trafiam kilka stłw
Już nie biorę żadnych płr
Bez Ciebie, bez Ciebie głupi jestem
Bez Ciebie, bez Ciebie chyba zdechnę
Bez Ciebie, bez Ciebie (...)
Bez Ciebie, bez Ciebie żyję dalej
Luizo, coś umiera w nas
Luizo, wracaj, płki czas
Luizo, nowe wiosło mam
Luizo, ale coraz gorzej gram
Wypuścili Magdę K.
Ta kretynka znowu ćpa
Spać nie daje zapach bzu
W głowie pełno cudzych słłw
Bez Ciebie, bez Ciebie głupi jestem
Bez Ciebie, bez Ciebie chyba zdechnę
Bez Ciebie, bez Ciebie (...)
Bez Ciebie, bez Ciebie
Bez Ciebie, bez Ciebie głupi jestem
Bez Ciebie, bez Ciebie chyba zdechnę
Bez Ciebie, bez Ciebie nie pożyję
Bez Ciebie, bez Ciebie sznur na szyję